Rok II Niedziela 13 marca 1938 r. Nr 59

# GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

5 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37, tel. 17-15, czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20

CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz mm. w 1 szpalcie przed tekstem 40 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 25 gr. Tabelaryczne 50 proc. drożej. Inne—według umowy. Ogłoszenia drobne — 10 gr. od wyrazu, poszukiwanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

# Wojska niemieckie wkroczyły do Austrii

**Ostatnie komunikaty doniosły o wkroczeniu wojsk niemieckich do Austrii. Wielkie to wydarzenie nastąpiło po szeregu tragicznych momentach, których skrót podajemy poniżej w chronologicznym porządku wydarzeń.**

W piątek o godz. 6 30 wieczór ukazało się zarządzenie rządu, odwołujące plebiscyt w Austrii. Stało się to na skutek ultimatum, jakie kanclerz Hitler wystosował pod adresem rządu austrjackiego.

Schuschnigg zdecydował się na odwołanie plebiscytu w związku z krążącemi od 24 godzin pogłoskami, według których wojska niemieckie są gotowe do wmarszu do Austrii.

### Karabiny maszynowe na ulicach

Sytuacja w Gracu, Salzburgu i Innsbrucku zmusiła władze austriackie do wydania daleko idących zarządzeń. W piątek przybył do Grazu oddział wojska garnizonu wiedeńskiego, obsadzając wszystkie punkty strategiczne miasta. Do starć doszło również w Salzburgu, gdzie narodowi socjaliści zetknęli się z członkami formacyj patriotycznych. Kres incydentowi położyła policja, ubrana w hełmy stalowe i uzbrojona w karabiny.

W Innsbrucku 170 umundurowanych członków S. A. przerwało kordon policji pragnąc przedostać się w stronę ratusza.

Wojsko obsadziło wszystkie punkty miasta, odgradzając gmach ratusza drutem kolczastym i ustawiając na ulicach karabiny maszynowe. O godz. 12.30 w południe do wnętrza gmachu rządu krajowego w Innsbrucku wmaszerował oddział wojska, którego zadaniem jest niedopuszczenie do ewentualnej akcji narodowo-socjalistycznej.

Narodowi socjaliści rozpowszechniają ulotki, wzywające swych zwolenników do zbojkotowania plebiscytu.

W piątek w godzinach popołudniowych powtórzyły się demonstracje narodowych socjalistów w Innsbrucku.

Oddział formacji szturmowej nar.-socjalistycznej usiłował ponownie przedostać się do gmachu rządu krajowego.

Na ulicy Marii Teresy zastąpiły im drogę oddziały wojska i policji i bagnetami rozproszyły demonstrantów, którzy chwilowo rozbiegli się, po czym zebrali się ponownie, usiłując w małych grupkach bocznemi ulicami przedostać się pod gmach rządu krajowego.

### Niemcy stawiają warunki

Według wiadomości, otrzymanych z Niemiec, oprócz mobilizacji siódmego korpusu armii, stacjonowanego w Monachjum, w okolicy Garnisch-Partenkirchen dokonuje się koncentracji wojskowej oddziałów S. A. i S. S. Na szosach, wiodących do granicy austriackiej, roi się od aut transportowych. Garnizony graniczne zostały silnie wzmocnione.

Mówią że wysłannik Hitlera postawił Schuschniggowi trzy nowe warunki:

1) przyznanie hitlerowcom większej ilości tek w rządzie austriackim,

2) zerwanie rokowań z socjalistami i

3) zgoda na niemiecki projekt współpracy ekonomicznej austriacko-niemieckiej.

Anglia dała wczoraj do zrozumienia w rozmowach z v. Ribbentropem, że pochwala plebiscyt austrjacki i jest rzeczą znamienną, że Italia starała się wyraźnie dołączyć do tej akcji angielskiej.

### Próżne ostrzeżenia

Min. Dalbos miał w piątek ostrzec tutejszego posła niemieckiego barona von Velczek, że Francja w żadnym wypadku nie mogłaby tolerować zbrojnej interwencji Niemiec w Austrii.

Min Ribbentrop nie dał żadnych obowiązujących przyrzeczeń, ale równocześnie zdecydowanie potępił plebiscyt austriacki.

### Austria uległa naciskowi Niemiec

Kanclerz Schuschnigg odwołał odbycie plebiscytu w Austrii w ścisłem porozumieniu z prezydentem Miklasem. Termin plebiscytu został przesunięty na czas późniejszy, mający być jeszcze oznaczony.

Stanowisko kanclerza Schuschnigga stało się w chwili obecnej niezwykle ciężkie.

Według krążących pogłosek, kanclerz Schuschnigg jest zdecydowany do wyciągnięcia daleko idących konsekwencyj z nowo stworzonej sytuacji.

Treść ultimatum Hitlera nie jest jeszcze dotychczas szczegółowo znana. Według pogłosek, Hitler stwierdził w swojem ultimatum, że wyznaczenie na najbliższą niedzielę plebiscytu w Austrii narusza umowę z Berchtesgaden z dnia 12 lutego. Wobec tego Hitler domaga się nie tylko odroczenia plebiscytu, ale również dymisji kanclerza Schuschnigga, a w jego miejsce mianowania kanclerzem dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych Seyss Inquarta.

W Wiedniu panuje silne podniecenie. Cała pierwsza dzielnica miasta otoczona jest silnemi oddziałami policji. Około g. 7 wieczór wielkie masy narodowych socjalistów ruszyły pochodem przez Mriahilferstrasse do centrum miasta.

### Kancl. Schuschnigg ustąpił

Kanclerz Schuschnigg podał się do dymisji. W przemówieniu wygłoszonym przez radio wiedeńskie pożegnał się Schuschnigg z narodem austriackim, stwierdzając co następuje:

Rząd niemiecki wystosował do prezydenta Austrii, Miklasa, terminowe ultimatum domagając się mego ustąpienia, tudzież przeprowadzenia rekonstrukcji rządu austriackiego w myśl życzeń rządu niemieckiego.

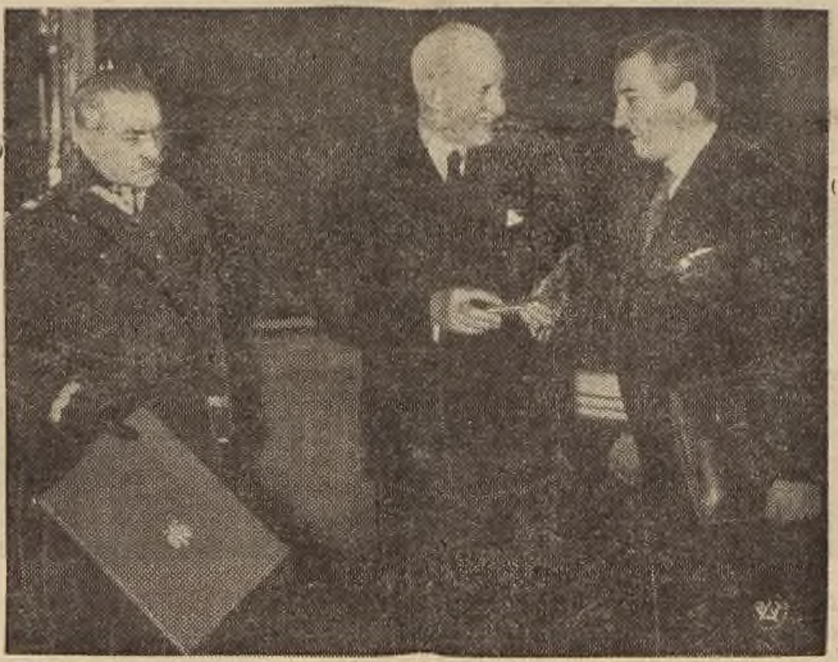
Stwierdzam wobec całego świata, że nieprawdziwe są pogłoski, jakoby w Austrii były rozruchy robotnicze, jakoby w Austrii płynęła krew i jakoby rząd nie był panem sytuacji. Pogłoski te są zmyślone.

Prezydent Miklas kazał mi obwieścić, że ustępujemy przemocy. Nie chcemy przelewać krwi niemieckiej.

Prezydent Miklas rozkazał, aby w wypadku w marszu armii niemieckiej do Austrii wycofało się wojsko austriackie bez zbytniego oporu.

Obecnie—mówi Schuschnigg—żegnam się z narodem austriackim słowami „Niech Bóg strzeże Austrii"

### Wręczenie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej medalu za długoletnią służbę



*Dziś w południe Pan Premier gen. Sławoj Składkowski wręczył uroczyście Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacemu Mościckiego na Zamku Królewskim w Warszawie w obecności Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza i p. wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, medal brązowy „Za długoletnią służbę". Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzeczypospolitej w rozmowie z Panem Premierem i wicepremierem, po uroczystości wręczenia medalu.*

# Wojska narodowe zajęły Belchite

Wielka kwatera powstańcza komunikuje, że oddziały marokańskie oraz legionistów „Czarne Strzały" wraz z pierwszą dywizją nawarską zdobyły Belchite, przełamując zacięty opór nieprzyjaciela. Wykorzystując ten sukces oraz załamanie się nieprzyjacielskiej linii obrony, wojska powstańcze zajęły kolejno Almonacid de la Cuba, szczyt Cernicero, Puebla de al Borton, wzgórza Valsa Nueva, wieś Codo, jak również szereg innych mniej ważnych pozycyj nieprzyjacielskich. Siły odcinka środkowego frontu również zdołały przełamać opór nieprzyjaciela, zajmując miejscowości Munieca, Flesa, Plou, Cortes de Aragon i Maicas. W ciągu nocy ubiegłej po odparciu szeregu przeciwnatarć prawe skrzydło posunęło się naprzód, zdobywając wzgórza północne. Nieprzyjaciel w czasie tych operacyj poniósł bardzo ciężkie straty. Wojska powstańcze wzięły do niewoli 3 i pół tysiąca jeńców, zdobyły olbrzymią ilość materiału wojennego, a m. in. 5 tanków pochodzenia sowieckiego.

### Popłoch wśród czerwonych

Stanowiska opuszczone przez wojska rządowe były b. silnie umocnione. Składały się one z kilku linii okopów doskonale urządzonych, szeregu zasiek kolczastych i licznych i dobrze rozplanowanych flankach gniazd karabinów maszynowych. Trudno też sobie wytłumaczyć dlaczego wojska rządowe opuściły tak pośpiesznie pod naporem powstańców stanowiska, na których wytrwały długi czas i które mogły bronić bez specjalnych trudności. W powstańczych kołach wojskowych szeroko komentują nieobecność lotnictwa rządowego w ostatnich walkach. Utrzymuje się przekonanie, że wojska rządowe postanowiły, o ile to możliwe, oszczędzać trud ny obecnie do zastąpienia materiał lotniczy.

### Tajne biuro werbunkowe

Policja śledcza w Paragwaju wykryła tajne biuro werbujące oficerów i podoficerów paragwajskich do hiszpańskich wojsk rządowych.

### Uchwały Rady Ministrów

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o ulgach inwestycyjnych, a także o ulgach podatkowych dla akcyj Banku Polskiego.

Akcje te oraz wypłacana od nich dywidenda i superdywidenda mają być wolne od podatków.

Następnie przyjęto projekt ustawy o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich.

Ponadto Rada Ministrów uchwaliła szereg rozporządzeń o zmianie granic poszczególnych powiatów w województwach białostockim, warszawskim łódzkim i poznańskim.

### Dalsze ulgi budowlane

Ulgi dla nowowznoszonych budowli przewidziane w ustawie projektowanej, wchodzą w życie dopiero z dniem 1 października 1938 r. Do tego czasu obowiązywać będą nadal ulgi dotychczasowe. Prawo do ulg dotychczasowych przysługiwać będzie w myśl projektu każdemu, kto budowę domu rozpocznie pod rządem przepisów dotychczasowych i wykaże, że w dniu 1 października 1938 r. założone były fundamenty pod przyszły dom.

# SENAT OBRADUJE...

Senat obradował nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu.

Dłuższy referat obrazujący sytuację na odcinku przemysłu i handlu wygłosił sprawozdawca senator Karszo-Siedlewski. Zdaniem referenta lepsza jest nawet mierna polityka przemysłowa, po siadająca cechę stałości, aniżeli dążenie do udoskonalenia połączonego z ciągłymi zmianami podstaw gospodarowania. Dalej, inicjatywa prywatna powinna by mieć pewność, że nie spotka się z konkurencją państwa. Istniejącym zakładom należy zapewnić spokojną pracę i ile możności jak najmniej regulować ich działalności. Oczywiście od niepożądanej interwencji trzeba odróżnić opiekę rządu nad przemysłem i właściwy nadzór.

W przeświadczeniu, że polityka obecnego rządu idzie właściwymi drogami, wnosi referent o przyjęcie budżetu bez zmian.

Sen. Heiman-Jarecki oświadcza, że referent przestrzegał przed zbytnim pesymizmem i był raczej pełen łagodnego optymizmu w stosunku do naszej polityki gospodarczej. Optymizmu tego po dzielić mówca nie może. Nie osiągnęliśmy dotychczas poziomu wskaźnika produkcji przemysłowej z r. 1928, pod czas gdy nawet Łotwa i Estonia poziom ten przekroczyły o 40 proc. Stan ten nie może napawać otuchą i radością

### Koncesje eksportowe parawanem dla ciemnych osobistości

Senator Algajer mówił m. in. o koncesjach eksportowych i podniósł, że koncesje te są tylko parawanem dla różnych ciemnych osobistości, które traktują import i eksport jako przedmiot spekulacji, nie biorąc absolutnie pod uwagę potrzeb gospodarstwa narodowego. Z tym trzeba skończyć, jak również z tym, aby zasługi historyczne były najważniejszym kryterium przy udzielaniu koncesji.

Senator Seip domagał się jak najszybszego przeprowadzenia komercjalizacji portu gdyńskiego.

Sen. Jeszke twierdzi, że żydzi łudzą się, gdy dążenia społeczeństwa polskiego do unarodowienia handlu nazywają działalnością endecką. Aczkolwiek bo wiem tendencje te mogą znajdować wyraz w tej, czy innej partii politycznej, to jednak wszyscy bez różnicy endecy, czy sanatorzy podpisują się pod hasłem uniezależnienia życia gospodarczego i stworzenia jednolitego frontu polskiego (oklaski). Złudzeniem jest także jakoby kupcy wielkopolscy podcięci zostali w swej działalności zawodowej. Przeciwnie z ziem zachodnich wyszedł wielki ruch ekspansji kupieckiej i przemysłowej na wschód.

Opinia na świecie o naszym kupiectwie jest często ujemna dlatego, bo jego większość stanowią żydzi. Pod względem księgowości i udostępnienia jej władzom kupiectwo i przemysł ziem zachodnich przewyższają o głowę kupiectwo żydowskie. U kupca polskiego księżka zawsze leży na biurku, a u żydowskiego znajduje się czasem i w rowie, kiedy on ucieka przed rewizją.

### Min. Roman marzy o pełnym liberaliźmie

Zabrał głos następnie minister przemysłu i handlu i odpowiedział poszczególnym mówcom. Co do zagadnienia liberalizmu i interwencjonalizmu, to minister marzy o pełnym liberaliźmie ale rzeczywiście nie zawsze pozwala na piękne doktryny. Rząd ani żaden poszczególny minister polski nie może zgodzić się na taki liberalizm, którego następstwem byłaby nędza robotnika.

Na zakończenie minister odpowiedział sen. Trockenhaimowi, co następuje:

Pan senator zarzuca, że minister przemysłu i handlu mógłby zająć się pożyteczniejszą sprawą, aniżeli realizacją rezolucji kongresu kupiectwa chrześcijańskiego. Ja w żadnym razie tego rodzaju poglądu podzielić nie mogę, gdyż obowiązkiem ministra przemysłu i handlu jest zająć się dziedziną naszego życia gospodarczego, dziedziną, która była specjalnie w naszym narodzie upośledzona, która była upośledzona w dawnej Rzplitej Polskiej. Chcąc naprawić błędy dawnej Rzplitej, rząd nasz zajął się w pierwszym rzędzie rozbudową Gdyni i żeglugi polskiej i dziś uważa za jeden z najważniejszych swych obowiązków zajęcie się poważnie dziedziną handlu polskiego.

Na posiedzeniu południowym przystąpiono do rozpatrywania budżetu Ministerstwa Sprawiedl. Obszerny referat wygłosił sen. Fudakowski, poprzedzając go wstępem na temat ogólnych tendencyj panujących w naszym życiu. Życie nasze — mówił — jest wielką ilością słów i określeń mających rzekomo wyrażać ogólnie przyjęte pojęcia, gdy w rzeczywistości treść tych słów już dawno zastąpiona została przez inne. Poważano je w imię nowych prądów ideowych i norm moralności prywatnej i publicznej. Ustala się nowa etyka, zmieniają się pojęcia o rodzinie, własności pojęcia dobra i zła i przestępstwa. Nie mamy tu do czynienia z objawami jednostkowymi lecz z ruchem powszechnym i przenikliwym. Część ludzi bywa grabiona bezkarnie; co więcej odbywa się to pod przykrywką dobra publicznego. Mamy do czynienia ze zjawiskiem odpowiadającym nie normom prawnym i moralnym lecz sile.

Na wyższym szczeblu stosunków ludzkich przejawia się to w powszechnym zjawisku ulegania ludziom a nie ideałom i przekonaniom.

Czyn jest uważany za dobry lub zły w zależności od tego, kto go pełni. Państwo stawiane jest często ponad prawem przez tych, którzy je reprezentują dlatego, że ma za sobą siłę.

Dlatego też często się zdarza, że spotykamy się z poglądem, iż czyn karalny dla jednostki nie jest nim, gdy spełnia go państwo. Mało pocieszającym jest przekonanie, że atmosfera ta obejmuje cały współczesny świat. Poczucie krzywdy staje się coraz bardziej subiektywne. W tych warunkach niezwykle trudno jest o ujawnienie się sprawiedliwości. Od prawa, na którego straży ma stać Ministerstwo, zależna jest trwałość i moc państwa.

Groźny jest stan lekceważenia prawa, dlatego miarą spełniania obowiązków przez państwowe organa sprawiedliwości jest stopień w jakim one tolerują łamanie prawa i jego bezkarność.

W dyskusji z dość ostrymi zarzutami wystąpił sen Beczkowicz, który zarzucił m. in., że prokuratura wszczyna procesy bez należytej rozwagi. Tacy prokuratorzy podrywają autorytet sądów.

Do wielkiej burzy doszło w Senacie, gdy przemawiał wicemarsz, Kwaśniewski. Zaatakował on bowiem w sposób niezwykle gwałtowny p. ministra Grabowskiego. Podczas przemówienia wicemarszałka Kwaśniewskiego padały z różnych ław okrzyki za ministrem lub przeciwko ministrowi.

Po przemówieniu wicemarsz. Kwaśniewskiego posiedzenie przerwano na pół godziny.

## ROZDANIE NAGRÓD PILOTOM ŚLĄSKIM



*Fragment z uroczystego rozdania nagród pilotom Aeroklubu Śląskiego, zdobytych na zawodach lotniczych. Na zdjęciu czołowi piloci Śląskiego Aeroklubu pp. Wojnar, Offierski, Kasprowski, Kolbuszowski i Pełka. Uroczystość odbyła się w lokalu Aeroklubu Śląskiego w Katowicach.*

## Chińczycy zniszczyli 516 samolotów japońskich

Komuninat donosi, że na szerokim froncie Unu-Hanczen toczą się walki w różnych punktach. Japończycy nie mają na tym odcinku ciągłej linii frontu zajmują tylko poszczególne miasta małymi garnizonami. Wobec tego japońskie linie komunikacyjne stale są zagrożone. Codziennie większe lub mniejsze walki mają miejsce nie tylko na linii Szanghaj — Hanczau, lecz i na linii Szanghaj — Nankin. Działają tam nieregularne oddziały chińskie, najczęściej z miejscowej ludności

Prasa chińska donosi, że Czang-Kai-Czek objął osobiście dowództwo nad wojskami chińskimi, broniącymi frontu na rzece Huan Ho w północnej części prowincji Honan. Na tym odcinku armia chińska i japońska stoją naprzeciw sobie, rozdzielone spadzistym łożyskiem rzeki. Los czterech pułków chińskich, które zostały otoczone w m. Linfyn pozostaje nieznany.

Według urzędowego komunikatu chińskiego, ogłoszonego w Hankau, w okresie pomiędzy dn. 14 sierpnia 1937 roku a 28 lutego br. Chińczycy straciły 516 samolotów japońskich. Z liczby tej 216 samolotów zostało zestrzelonych podczas walk powietrznych lub na skutek ognia baterii przeciwlotniczych.

### Nalot na Nankin

Eskadra samolotów chińskich dokonała nalotu na Nankin, niszcząc 10 samolotów japońskich.

### Zaprzeczenie W. Brytanii

Przedstawiciel Anglii zaprzeczył pogłoskom, jakoby W. Brytania występowała w roli pośrednika pomiędzy Japonią i Chinami. Podobnież nieprawdziwe są pogłoski o mediacji włoskiej

## Prokurator Wyszyński żąda kary śmierci

Prok. Wyszyński wygłosił 5-godzinną mowę oskarżycielską, utrzymaną w nad zwyczaj gwałtownym tonie. Wyszyński zażądał kary śmierci dla wszystkich oskarżonych z wyjątkiem Rakowskiego i Bessonnwa, dla których domagał się 25 lat więzienia. Mowę prokuratora, zgodnie z tutejszym zwyczajem, publiczność sowiecka przyjęła burzliwymi oklaskami.

## Blum tworzy rząd

Blum został wezwany do prezydenta Lebruna o g. 15 m. 15 Blum oświadczył, że powierzono mu misję tworzenia gabinetu, którą zamierza doprowadzić do końca, formując trwały rząd. Z pałacu Blum udał się kolejno do przewodniczących: Senatu — Jeanneney i Izby Deputowanych — Herriot. Następnie Blum ma zamiar odbyć rozmowy z Daladier i Chautemps.

## Krwawe walki w Palestynie

Walki pod Safed przybrały wczoraj wieczorem rozmiary nieoczekiwane ze względu na połączenie się kilku oddziałów państwowych. Wojska angielskie zażądały interwencji lotnictwa, które bombardowało powstańców w okolicach miejscowości Torchina, zabijając około 30 ludzi Wznowienie działań ma nastąpić dziś rano.

### Rocznica Żelaznego Krzyża

W czwartek obchodzono we Wrocławiu 125 rocznicę ustanowienia przez Fryderyka Wilhelma III najwyższego odznaczenia bojowego w Niemczech Żelaznego Krzyża. Na obchodzie tym przemawiali minister spr. wewn. Rzeszy dr. Frick, oraz nadprezydent prowincji śląskiej gauleiter Wagner.

### Słowacy za państwem czechosłowackim

W dniu wczorajszym, podczas obrad parlamentu, zabrał jako pierwszy głos generalny sekretarz katolickiej partii ludowej, słowackiej, na czele której stoi ks. Hlinka i oświadczył, że katolicka partia ludowa stoi na stanowisku utrzymania państwa czechosłowackiego i w dzisiejszych granicach. „My jesteśmy, mówił on, w opozycji przeciwko obecnemu rządowi, nie jesteśmy jednak w opozycji wobec państwa, ponieważ to państwo jest także państwem Słowaków. Kto przeciw Czechosłowacji występuje, uderza także w karność słowackiego narodu."

## Komunizm to zdrada

„Komunizm w założeniach swych, celach i metodach, jest tak obcy duchowi polskiemu, że w Polsce nie ma dla niego miejsca. Polska komunistyczna przestałaby być Polską. Przelewaliśmy krew za Polskę, by była wolna i by mogła rozwijać własną kulturę, jako wyraz polskiego ducha i polskiej woli

Niechaj każde państwo wybiera ustrój taki, jaki uważa dla siebie za najodpowiedniejszy. Myśmy odrzucili komunizm na polach bitew 1919 i 1920 roku. Rozwiązujemy zagadnienia gospodarcze i społeczne, wychodząc z naszej naczelnej idei, którą jest obronna siła i potęga państwa."

Wypowiadając bezwzględną i zdecydowaną walkę komunizmowi, musimy zdać sobie sprawę, że partia komunistyczna nie może być traktowana jako polskie stronnictwo polityczne — choćby i nielegalne — zaś komunizm jako idea socjalna. Partia komunistyczna, to wroga ręka obcego imperializmu, wdzierająca się w głąb naszego organizmu społecznego. Idea komunistyczna — to forpoczta obcej zaborczości państwowej.

Nie wiele zmieniło się od czasów Piotra Wielkiego i carycy Katarzyny.

Zachłanny, nienasycony imperializm rosyjski dążył wówczas do zagarnięcia naszych ziem, zwłaszcza obszarów wschodnich i dążył do tego celu drogą podstępnego wzdzierania się w nasze stosunki wewnętrzne. Pretekstem do obcej systematycznej interwencji była wówczas obrona zagrożonych rzekomo interesów polskiej ludności prawosławnej. Agenci obcego mocarstwa rozniecali i wykorzystywali antagonizmy wyznaniowe w Polsce, zmierzając do wywołania ciążenia polskiej ludności prawosławnej w kierunku Moskwy. Brak zdecydowanej linii w postępowaniu rozbitego społeczeństwa polskiego dopomógł obcym zaborcom do realizacji ich celów rozbioru Polski.

# Z życia Częstochowy i okolicy

## KALENDARZYK

MARZEC **13** NIEDZIELA

Dziś: Krystyny
Jutro: Matyldy, Leona
Słońce: Wschód 5.57 Zachód 17.36
Księżyc: Wschód 14.33 Zachód 4.13

### Dyżury aptek

W nocy z soboty na niedzielę dyżurują apteki przy ul. Aleja N. M. P. 26 i na Zawodziu, w niedzielę—Nowy Rynek, Wieluńska, Al. Wolności, Narutowicza, w nocy z niedzieli na poniedziałek — przy ul. Nowy Rynek i Wieluńskiej.

## Komitet Obywatelski
### uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego

W poniedziałek dnia 14 marca o g. 8 wiecz. odbędzie się w sali Rady Miejskiej, zebranie organizacyjne Komitetu Obywatelskiego Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego w dniu 19 marca. (a)

**— Radca Michał Pankiewicz w Częstochowie** W dniu 10 kwietnia do Częstochowy przybędzie znany i ceniony prelegent radca Michał Pankiewicz z Warszawy, który na wiecu kolonialnym na pl. Pierackiego wygłosi przemówienie. (a)

## 50 pct zniżki dojazdowe
### dla uczestników pielgrzymki na kanonizację Andrzeja Boboli

Komitet ogólnopolskiej pielgrzymki do Rzymu na Kanonizację błog. Andrzeja Boboli, komunikuje, że Ministerstwo Komunikacji udzieliło w drodze wyjątku wszystkim uczestnikom tej pielgrzymki zniżek dojazdowych, w wysokości 50 pct na przejazd od miejsca zamieszkania do granicy i z powrotem.

W celu otrzymania zniżki należy zwrócić się do Komitetu Ogólnopolskiego w Warszawie, ul. Swiętojańska 15.

## Walne, doroczne zebranie L. M. K.

Zarząd Częstochowskiego Obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej zwołuje Zjazd Obwodowy na niedzielę dnia 27 marca 1938 r.

Obrady odbywać się będą w sali Rady Miejskiej przy ul. Dąbrowskiego 14 i rozpoczną się w pierwszym terminie o godz. 10.30, w drugim terminie o godz. 11.

Porządek obrad przewiduje: Zagajenie — powitanie delegatów, Wybór Prezydium Zjazdu, Przemówienie przedstawicieli Władz oraz Zarządu Głównego i Okręgowego LMK., Sprawozdanie z działalności Obwodu, Sprawozdanie finansowe, Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, Dyskusja, Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, Wybory nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej, Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1938 Plan pracy na rok 1938, Wolne wnioski, Zamknięcie Zjazdu.

W obradach mogą brać udział jedynie delegaci, upoważnieni do tego przez Zarządy poszczególnych ogniw organizacyjnych LMK. oraz przedstawiciele Władz.

## Z zebrania lokalnego Komitetu
## Budowy Pomnika Legionów w Kielcach

Wczoraj, jak już zapowiadaliśmy odbyło się w sali Rady Miejskiej organizacyjne zebranie Lokalnego Komitetu Budowy Pomnika Legionów w Kielcach.

Na zebraniu przybyli liczni przedstawiciele władz, przemysłu, handlu, sfer pracowniczych i przedstawiciele miejscowych organizacyj społecznych.

Zebranie zagaił wiceprezydent Dziuba, który odczytał pismo p wojewody Dziadosza w sprawie powołania w Częstochowie Lokalnego Komitetu Budowy Pomnika Legionów w Kielcach.

Główny Komitet nie tylko zajął się budową pomnika, ale także i odrestaurowaniem sali na Zamku kieleckim, w której mieściła się pierwsza kwatera — Komendanta Piłsudskiego.

Przewodniczący zebrania wiceprezydent Dziuba zaznaczył, że Częstochowa powinna okazać się wdzięczną za Czyn Legionów i poprzeć wydatnie akcję budowy pomnika.

Następnie zaproponowany został następujący skład Lokalnego Komitetu: generał bryg. Gąsiorowski, J. E. ks. biskup dr T. Kubina, starosta Rozmarynowski, prezydent Szczodrowski, sen. Zbierski, poseł Kobyłecki, prezes POW Dąbrowski, inż. Gluszczak, rejent Koss, dyr. Stalens, insp. Ormańczyk, dyr. Szwejkowski i dyr. Z. Markowicz.

Skład Lokalnego Komitetu został przyjęty przez aklamację, na czym też zostało zakończone zebranie

Nadmienić należy, że znana z ofiarności Częstochowa nie zawiedzie nadziei Komitetu i przyczyni się finansowo do szybkiego zrealizowania postawienia pomnika Legionów. (a)



## Zjazd delegatów
### organizacyj pracowniczych

W niedzielę dnia 13 bm. odbędzie się w Kielcach wielkie zgromadzenie publiczne organizowane przez międzynarodową reprezentację związków i organizacyj pracowników umysłowych woj. kieleckiego.

Na zjazd wyjedzie specjalna delegacja z Częstochowy. ( )

**— Z Teatru Kameralnego.** Dziś, w sobotę, o godz. 20,30 świetna komedia w 3 aktach pt. „Podarek Sylwestrowy". Autorem sztuki jest znakomity pisarz węgierski W. Fodor, autor „Matury", która cieszyła się tak wielkim powodzeniem na wszystkich scenach polskich i zagranicznych. Główne role wykonają Łęcka, Salanga, Wasilewski, Gliński. Reżyseruje Ryszard Wasilewski. Oprawa dek. St. Węgrzyn.

W niedzielę trzy przedstawienia: o g. 15,30, 18. i 20,45 — „Podarek Sylwestrowy".

## Pryszczyca w Częstochowie
### wykryta przy ul. Rynek Wieluński

Wczoraj, wykryto ognisko zarazy pryszczycy u Wolbisia Stefana, przy ul. Rynek Wieluński.

Krowy zostały już zabrane. Na miejscu czuwał przez noc posterunek policyjny. (a)

## Otwarcie kursów kupieckich
### w Częstochowie

Dziś w niedzielę, w kościele św. Jakuba odbędzie się nabożeństwo poprzedzające otwarcie kursów kupiectwa w Częstochowie. Kursy odbywać się będą w sali Rady Miejskiej. (a)

## Wybory Zarządu
### do Towarzystwa Kredytowego

Dziś, w niedzielę, o g. 15 odbędą się pierwsze wybory do Tow. Kredytowego w Częstochowie.

Wybory dalsze odbędą się w trzy kolejne po sobie niedzielę (a)

**— Wizytacja Oddziału Żeńskiego Z. S.** W ostatnim czasie władze Związku wizytowały oddział Żeński Związku Strzeleckiego „Stradom" w Częstochowie.

## Skończyć z gorszącym widokiem dla dzieci
### na ulicach Częstochowy

Sprawa hakarza miejskiego nie przestaje intresować ogół mieszkańców Częstochowy, ze względu na ciągłe popisy u..niania się za psami, w chwili największego natężenia ruchu ulicznego, gdy setki młodzieży dąży do szkół.

Prawdopodobnie istnieją jakieś przepisy, w których godzinach należy wyłapywać psy, a które tak stały się nagle groźne dla mieszkańców Częstochowy. Przynajmniej wydaje nam się, że na tą jedną czy pół godziny potrzebne młodzieży do przejścia do szkół; powinno się zakazać gonitwy psów po ulicach.

Dziś np. rano w II Alei miało miejsce takie same widowisko, kiedy 2 osobników ze stryczkami polowało na psa.

Chmara dzieci dążyła za każdym z nich pokrzykując, strasząc psa, hałasując, a gdy wreszcie zawisł na sznurku, dusząc się, ściągnięty widocznie za mocno, dała wyraz swemu zadowoleniu.

Temu wszystkiemu przygląda się również idąca do szkół młodzież wyłapywanie psów, a później ciągnięcie napół zduszonego do oddalonego wozu — zdaje się nie jest budującym widokiem, tym bardziej że młodzieży wpajamy miłość do zwierząt i tworzymy kółka opieki.

Jeśli jest konieczność wyłapywania psów, jeśli tak mówią zarządzenia stojące na straży porządku i zdrowia — to niechże przynajmniej będą tak wykonywane, aby nie czyniły sobą gorszących młodzież widowisk ulicznych. (a)

## Wiec socjalistyczny w szkole
### Za wcześnie dzieci szkolne biorą udział w życiu politycznym

W ub. niedzielę, w Gnaszynie T.U.R. zorganizował w gmachu szkoły powszechnej akademię ku czci Andrzeja Struga, w której wzięły udział dzieci szkolne, starsi itd.

Prezydium stanowili kier. tamtejszej szkoły powszech. i członek Zarządu Głównego Z. N. P.

Na zebraniu tym miała być mowa o Andrzeju Strugu i jego działalności twórczej. Ale wiec ten socjaliści wykorzystali dla przeprowadzenia swojej propagandy.

Z ust mówców popłynęły słowa o czerwonej Hiszpanii, faszyźmie, nowych wyborach, zmianie ordynacji wyborczej i o życiu wewnętrznym, politycznym Polski.

Przemówienia tchnęły niezwykłą skrajnością poglądów, którym przysłuchiwały się dzieci.

Czy to jest wskazanym, wobec okólnika ministra zabraniającego młodzieży szkolnej udziału w życiu politycznym — aby dzieci, w dodatku ze szkoły powszechnej były wciągane na tego rodzaju akademie?

Czy wskazanym jest, aby te dzieci karmić strawą duchową w rodzaju wykrzykników pod adresem faszyzmu, akcji wyborczej, pochwał pod adresem czerwonej Hiszpanii — czy to nie jest zbyt wczesne zajmowanie umysłu młodych polityką — zamiast umysły dzieci w pierwszym rzędzie naginać do pogłębiania swojej wiedzy, aby nie były takimi mądralami jak są ich przywódcy duchowi w Gnaszynie.

Sądzimy, że sprawą tą zainteresuje się Inspektorat Szkolny. Jest bowiem niedopuszczalne, aby nasza młodzież szkolna uczestniczyła w tego rodzaju „akademiach".

W konsekwencji, na przyszłość należy się spodziewać ścisłej cenzury tego rodzaju organizowania akademii, a jeszcze ściślejszego przestrzegania nie uczestnictwa młodzieży na akademiach o zabarwieniu politycznym.

Winę tu bezwzględnie ponosi sam kier. szkoły w Gnaszynie, który zezwolił na udział dzieci szkolnych w akademii.

Zastrzegamy się, że nie mamy nic przeciwko temu, aby panowie z T. U. R-u organizowali sobie „akademie" polityczne dla starszych. Dzieci szkolne należy pozostawić zdaleka od tej propagandy.

Sprawą wykorzystania literackiej akademii dla celów wyłącznie uprawiania polityki, zajmą się także władze administracyjne. Bo co innego jest wiec, a co innego poważna akademia.

## Ze specjalnego zebrania
### Zarządu Obwodu LMK

Wczoraj, w lokalu własnym odbyło się specjalne zebranie Zarządu Obwodu LMK, któremu przewodniczył prezes pułk. dypl Marczek.

Na zebraniu przewodniczący poszczególnych sekcyj złożyli szczegółowe sprawozdanie z rocznej pracy.

Prezydium Obwodu, w okresie sprawozdawczym odbyło 12 posiedzeń, na których załatwiono szereg istotnych spraw organizacyjnych Posiedzenie prezydium stanowiły niejako kuźnię twórczych myśli, które następnie w formie już ostatecznej i przemyślanej przedkła dano Zarządowi do zatwierdzenia.

W styczniu 1938 roku Częstochowska LMK obchodziła 10-letnią rocznicę swego istnienia, pracy i rozrostu organizacyjnego.

Analizując linie rozwojową LMK na terenie Częstochowy w ciągu 10 lat zauważymy 2 charakterystyczne okresy, w których dorobek pracy uwypukla się wyraźnie.

Okres pierwszy to lata od powstania organizacji, czyli od 1928 r. do 1933 w których LMK stawiając swe pierwsze kroki zaczynało dopiero zdobywać sobie prawo obywatelstwa w terenie. Mieliśmy wówczas zaledwie jeden oddział i powolny wzrost organizacji.

W okresie tym liczba członków wynosiła 1610.

Okres drugi, to lata od 1934 do 1937. Okres ten znamionuje niezwykle intensywnie prowadzona akcja propagandowa na rzecz idei morsko kolonialnej, a wślad za nią idąca praca organizacyjna, mająca na celu zwiększenie ilości ogniw LMK i ilostanu członków. Okres ten charakteryzuje również zakrojona na wielką skalę działalność programowa LMK.

Rezultatem tej pracy jest niesłychanie szybki, żywiołowy wprost rozwój LMK doprowadzającą organizacje do 88 ogniw, o ogólnej ilości 13.296 członków.

Swiadczy to, że idea morsko-kolonialna obejmuje już swym zasięgiem nie jednostki, a masy, staje się powszechną i jest wyrazem zbiorowości, która w jej realizacji widzi drogę do tworzenia wielkiej i potężnej Polski Morskiej. (a)

**— Walka z porzucaniem dzieci** W Min. Opieki Społ. odbyło się posiedzenie sekcji opieki nad dzieckiem przy Państwowej Naczelnej Radzie Zdrowia, poświęcone sprawom walki z podrzucaniem dzieci, jak również środkom, zapobiegającym temu zjawisku.

Sekcja opieki nad dzieckiem uznała, że opieka nad matką i dzieckiem opuszczonym tworzy tylko fragment całokształtu zagadnień opieki nad macierzyństwem i dzieckiem. Problemant porzucania dzieci znaleźć może zasadnicze rozwiązanie w ramach akt ustawodawczego, który obejmie wszystkie sprawy, związane z opieką nad matką i dzieckiem oraz usunie obowiązujące dziś, a przestarzałe i nieodpowiednie przepisy kodeksów i ustaw.

# Związek Młodej Polski

## o ganizowany w Częstochowie

Wzorem innych okręgów, w Częstochowie w tych dniach został zorganizowany Związek Młodej Polski.

Do Związku Młodej Polski w pierw szych jej dniach organizacji zapisało się ponad 55 osób ze sfer urzędniczych, robotniczych i wolnych zawodów.

Dobór ludzi, jak również chęć do pracy wskazują na to, że Związek Młodej Polski rozrośnie się szybko, tymbardziej, że linia ideologiczna odpowia da każdemu prawemu młodemu Polakowi, któremu dobro Państwa i jego rozwój gospodarczy leży na sercu.

Ponieważ Związek Młodej Polski zapytywany jest o jego ustosunkowanie się do aktualnej kwestii żydowskiej w swym miesięczniku „Młoda Polska" podaje:

a) że żydzi są rozsadnikiem destrukcyjnych wpływów komuny Wskazuje to, że bynajmniej nie warunki materialne pchają żydów do komunizmu, lecz de strukcyjne właściwości psychiczne. Oczy wistą rzeczą jest, że wszelkie rozplenianie komunizmu w Polsce jest zbrodnią przeciw Narodowi polskiemu.

b) że żydzi są niezdolni do asymilacji. W przeciągu kilkusetletniego współżycia z Narodem polskim żydzi z całą świadomą pieczołowitością kultywowali odrębność psychiki i celów narodowych. Cel narodu żydowskiego, wyrażający się w jak najpełniejszym psychicznym i materialnym rozwoju judaizmu, pozostał zupełnie odmiennym i przeciwstawnym do celu Narodu polskiego. Wywołuje to sytuację nie do zniesienia dla Państwa polskiego, które powołane jest wyłącznie do działania dla dobra polskości.

c) że żydzi przez opanowanie życia gospodarczego eksploatują dobra materialne Polski przede wszystkim dla celów narodowych żydowskich, a nie polskich. Pieniądze osiągane z polskiego życia gospodarczego idą na popieranie interesów żydów, a nie Polaków.

d) że oddziaływanie zupełnie odmien nej cywilizacji, obcej i niezrozumiałej kultury żydowskiej wywołuje już przez samo zetknięcie się rozkładający wpływ na duszę polską.

e) że żydzi, będąc narodem, żyjącym w szeregu państw, traktują Polskę, jako jeden z czynników ich pozycji w świecie. Polska jest dla nich kolonią, z której czerpią potrzebne dla ich międzyna rodowych planów surowce. Przejawiło się to najjaskrawiej w okresie rozbiorów, kiedy żydzi świadomie i chętnie stawali się narzędziem wynaradawiającej polityki zaborców, gdyż to odpowiadało ich aktualnym interesom.

**Dlatego żydzi z Polski muszą całkowicie wyemigrować.**

Żydzi winni zrozumieć, że stopień bolesności emigracji ich z Polski, zależy od zrozumienia przez nich samych powagi sytuacji. Wypowiedzenie żydom prawa pobytu w Polsce jest procesem dziejowym, na który nie ma rady, gdyż żywotny interes Narodu Polskiego stanął w konflikcie z interesem narodu żydow skiego.

**Całość nastawienia w sprawie żydowskiej Zw. Młodej Polski nie ma bynajmniej podłoża w jakimś „zoologicznym" antysemityzmie, lecz wynika z narodowej racji stanu.**

* * *

W następnych artykułach omówiony zostanie stosunek Zw. Młodej Polski do nie mniej aktualnych zagadnień wiążących się z zagadnieniami politycznymi o pierwszoplanowości interesu Państwa i Narodu Polskiego. (a)

# Ulgi dla budujących domy

Projekt ustawy o inwestycyjnych ulgach będzie w tych dniach przesłany na Radę Ministrów. Projekt ten obejmuje m. in. ulgi dla osób budujących domy. Obecnie obowiązujące ulgi podatkowe będą ograniczone. Tylko budowa domów o małych mieszkaniach upoważni właściciela budującego się domu do korzystania z ulg podatkowych. Kwestia, czy pojęcie małego mieszkania odnosi się tylko do 1 i 2 iz bowych mieszkań czy również do trzyizbowych będzie ostatecznie rozstrzygnięta przez Radę Ministrów. Wyjątek stanowić ma Gdynia i obszar sandomier ski. W tych dzielnicach ulgi pozostają niezależne od ilości izb w budowanych mieszkaniach. Uzasadnienie tej zmiany wynika z następujących przesłanek: Według statystyki urzędowej, w latach od 1933 do 1936 włącznie wybudowano przy pomocy kredytów BGK 164731 izb. W tej liczbie przypadło na mieszkania jedno i dwuizbowe 24 proc., na mieszkania 3 izbowe 30 proc, 4-izbowe 29 proc., 5 izbowe 11 proc. oraz 6 izbowe 6 proc. kredytów. Bliższe badanie za gadnienia potwierdza opinię, że kredytowanie budowy mieszkań wieloizbowych było błędem. Mieszkania te są drogie i niedostępne dla tych, którzy szukają dachu nad głową — 46 proc. kredytów przeznaczonych na ponad 75 tys. izb wydatkowano bez istotnej potrzeby. Wychodząc z założenia konieczności popierania budownictwa małych i tanich mieszkań, ogranicza się obecnie również ulgi podatkowe w wypadku budowy domu luksusowego.

— **Przyspieszenie egzaminów maturalnych.** Na mocy zarządzenia władz centralnych egzaminy maturalne w roku bieżącym odbędą się w terminie wcześniejszym, mianowicie dnia 25 kwietnia. W połowie maja będą rozdane matury. Przyspieszenie terminu egzaminów ma związek z tym, iż w roku bieżącym nastąpi ostateczna likwidacja gimnazjum starego typu.

## Uzyskanie wolnego czasu

### na śniadania robotnicze

Dyrekcja fabryki „Stradom" wydała zarządzenie, aby robotnicy spożywali śniadanie o jednej godzina i wyznaczyła czas od g. 8. do 8,15 rano.

Przeciwko temu zarządzeniu zaprotestowali robotnicy, a delegaci udali się do dyrekcji fabryki na konferencji, i po przedstawieniu swoich postulatów uzyskali cofnięcie zarządzenia i zezwolenie na spożywanie śniadań przez robotników w dowolnie wybranych przez nich godzinach. (a)

— **Okradzenie kiosku.** Zamusiak Jan zam. przy ulicy Małej nr. 5 zameldował w policji, ze w nocy na 22.II 1938 roku z kiosku mieszczącego się przy ulicy Narutowicza, za pomocą wyłamania zamka, skradziono mu gilzy, kil ka paczek zapałek i paczkę bibułek łącznej 21 złotych. Sprawców tej kradzieży wykryto, którymi okazali się: Walczyk Wacław, (Jasnogórska 50), Prymus Marian (Mała 14), Kasiński Zdzisław (Narutowicza 58) i Bąk Tadeusz (Sobieskiego).

## Przemytnik sacharyny

### schwytany w Kłobucku

Straż Graniczna dokonała aresztowania w Kłobucku, przytrzymując Stefana Kędzierskiego i Franciszka Wiernikowskiego z Łodzi przy których znaleziono znaczną ilość sacharyny pochodzącej z przemytu. (a)

— **Schwytanie złodzieja.** Greia Franciszek, zam. przy ulicy Tartakowej nr 24 zameldowała w policji, że w dniu 28.I br. z niezamkniętego składu węgla skradziono mu dwa walce gumowe malarskie i 3 pędzle, łącznej wartości 35 złotych. Sprawcę tej kradzieży ujawniono którym okazał się Dalowski Michał, zam. przy ul. Kiedrzyńskiej 23.

— **Kradzież paczki z garderobą.** Zych Zofia zam. przy ul. Nadrzecznej nr 21 zameldowała w policji, że w dniu 11 bm. z podwórza domu przy ulicy Ogrodowej, skradziono jej paczkę z garderobą wartości 10 złotych. Sprawcą kradzieży okazał się Korek Wolf zam. przy ul. Berka Joselewicza nr 1.

## Życie Strzeleckie

### Walny Zjazd Delegatów

#### Z. S. Powiatu Częstochowa

W dniu 27 marca br. o g. 11. w sali Wydziału Powiatowego ul. Sobieskiego 7, odbędzie się Walny Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego powiatu częstochowskiego z następującym porządkiem dziennym:

1. g. 10. nabożeństwo w kościele gar nizonowym św. Jakuba;
2. g. 11. otwarcie Zjazdu i wybór pre zydium;
3. przemówienia przedstawicieli Władz i Organizacyj;
4. Sprawozdania:
   a) Prezesa Zarządu,
   b) Referenta Wych. Obyw.,
   c) Skarbnika,
   d) Komendanta Powiatowego
   e) Komendanta Grodzkiego,
   f) Komendatki Pracy Kobiet,
   g) Komisji Rewizyjnej;
6. Dyskusja i udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
7. Wybory: prezesa, członków zarządu, komisji rewizyjnej, Delegatów na Walny Zjazd Okręgowy.
8. Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1938 39.
9. Sprawa ufundowania sztandaru dla powiatu.
10. Wolne wnioski.
11. Zakończenie Zjazdu.

Prezes Zarządu Pow. Z. S.
*Łukasiewicz Henryk*

Sekretarz
*Mgr. Soiński Franciszek.*

## Z Sądu Okręgowego

### Zrobili policji huśtawkę

Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę Anny Turek, Władysławy Turek i Józefa Turka, mieszkańców wsi Rększowice, którzy stawiali policji czynny opór.

W dniu 4 maja 1937 r. w Kamienicy Polskiej popełniono kradzież i do policji doszła wiadomość, że popełnił ją „Stanisław Turek.

Do St. Turka udało się 2 posterunkowych celem przeprowadzenia dochodzenie, ale w mieszkaniu natrafili na zdecydowany opór całej rodziny, która rzuciła się na nich bijąc i kopiąc.

W pewnym momencie „zacna" rodzina Turków schwyciła jednego z policjantów za nogi i ręce, rozhuśtała i wyrzuciła za drzwi.

**Za wyczyny te skazani zostali: Anna Turek na 1 m. więzienia, Józef Turek na 1 m. więzienia, a Władysława Turek na dom poprawy, wszystkim jednak Sąd wykonanie kary zawiesił na pr ecląg 2 lat. (a)**

## PRZEGLĄD PRASY

W artykule pod tym tytułem „Kurier Warszawski" omawia stały wzrost prze stępczości w Polsce i stwierdza:

*„Kto wie, czy w tych warunkach nie należałoby dojść do paradoksalnego wniosku, że najwłaściwszą podstawą konsolidacyjną u nas powinno stać się zgoła prymitywne hasło: by — poprostu — rodacy nasi używali więcej mydła, a mniej noża. A potym dopiero moglibyśmy się kłócić, czy ich prowadzić na prawo czy na lewo".*

Przechodząc do omówienia środków nad zmianą niebezpiecznego objawu, „Kurier Warszawski" podkreśla:

*„Nie rozwiąże zagadnienia, oczywiście, skomplikowany nawet aparat policyjny. Może głębiej poruszyć się dziś winien minister oświaty, do którego należy też troska o należyte miejsce dla wychowania religijnego, niż minister spra wiedliwości; ale oświata to praca na dużą falę. Doraźnie musi działać przede wszystkim mądry wymiar kary.*

*Pisząc przed kilku już laty o obecnie obowiązującym naszym kodeksie karnym powiedzieliśmy ogólnie, iż wygląda tak. Jak gdyby cały aparat karny zmierzał nie do ochrony społeczeństwa przed przestępcą, lecz — przestępcy przed społeczeństwem. P. minister Grabowski, przemawiając w listopadzie 1936 r. na zjeździe pracowników w Katowicach, uwypuklił ten sam pogląd w oświadczeniu,iż przestępca jest dziś właściwie benjaminkiem procesu karnego.*

*Czyż ów krwawy benjaminek ma hulać w dalszym ciągu?"*

* * *

Berliński korespondent „Gazety Polskiej" opisując kongres Związku Polaków w Berlinie z ub. niedzieli podaje najpiękniejszy jego epizod: wystąpienie przedstawiciela młodzieży, Wilh. Polacz ka, który stanąwszy na estradzie, wygło sił „manifest młodych" w tym brzmieniu:

*„Najpiękniejsze słowo polskie — to matka, najważniejsze — naród, najświętsze — Bóg. Jeden jest Bóg! Z jednej rodzi się człowiek matki. Do jednego narodu należy przez matkę i z woli Bożej...*

*Namaszczeni jesteśmy przynależnością do narodu polskiego. Pomazani jego wielkością. Wielkość jest w nas, w sercach naszych... Nie ma dla nas czasów wielkich ani małych. To nie czas idzie, to my idziemy!.*

Piękne i głębokie w swej lapidarności. Oby się stały wyznaniem wiary całego młodego pokolenia polskiego!

* * *

„Dobry Wieczór" zwraca uwagę na niezwykle groźny objaw wzrostu zagęszczenia atmosfery zbrodni w naszym kraju. Najlepszym tego dowodem są cyfry, które każdego muszą napawać obawą i troską. Cytujemy za dziennikiem:

*„Według zestawienia rocznego Głównej Komendy Policji Państwowej, podanego w „Wiadomościach statystycznych" — w r. 1937 zameldowano policji ponad milion 300 tys. przestępstw różnego rodzaju. Jeśli liczymy ludność Polski na 35 milionów, to wynika ze statystyki przestępstw, że każdy 26. mieszkaniec Polski w ciągu roku ubiegłego znalazł się w kolizji z kodeksem karnym. Proporcja ta będzie wyglądała jeszcze gorzej, jeśli odliczymy dzieci przynajmniej do lat 10.*

*„Krzywa" przestępstw i zbrodni na przestrzeni trzech lat ostatnich prawie we wszystkich rubrykach ma tendencje wzrostu. Tak np. rozbojów notowane w r. 1935 — 1917, zaś w r. 1937 — 2 228. Wypadków ciężkiego uszkodzenia ciała było w r. 1935 — 17.216, zaś w r. 1937 — 18.415, kradzieży — 472.237 i 472.518.*

*Cyfry niektórych ciężkich przestępstw (zabójstwa, dzieciobójstwa i in.) trzymają się w ciągu ubiegłego trzechlecia na jednakowym mniej więcej poziomie".*

Przy tym wszystkim najgroźniejszym objawem jest to, że bynajmniej nie są to zbrodnie, wywołane na podłożu nędzy materialnej, raczej dążność do zbyt gwałtownej zwyżki stopy życiowej.

# Nie chcą żenić się z Gretą Garbo

Na wiadomość o zaślubinach Grety Garbo ze sławnym dyrygentem Leopoldem Skokowskim jeden z tygodników nowojorskich rozpisał wśród swych czytelników (płci męskiej) ankietę pod tytułem: „Czy chciałby pan zostać mężem Grety Garbo”.

Ku ogólnemu zdumieniu, okazało się że 75 proc. odpowiedzi zawierało za przeczenie. Jedni twierdzili, że nie chcieliby poślubić „boskiej Grety” w obawie, iż kapryśna gwiazda wniosłaby do ich domu zbyt wielki niepokój, inni, że musieliby utrzymywać sztab detektywów dla ochrony wierności małżeńskiej Grety, byli tacy, którzy twierdzili, że niezniesliby klimatu kalifornijskiego i wreszcie inni jeszcze uważali, że małżeństwo z artystką tej miary postawiłoby ich w ośrodku ogólnego a niezbyt pożądanego zainteresowania.

Bardzo szczerze wypowiedział się na to pytanie jeden z uczestników ankiety: „Posiadanie najczarowniejszej i najbardziej pożądanej kobiety mogłoby tylko wtedy sprawić mi satysfakcję, gdybym mógł zabrać ją każdej niedzieli do knajpki i zaprezentować ją przyjaciołom z pewnością pękaliby z zazdrości. Z Gretą Garbo nie dałoby się to niestety przeprowadzić”.

Również pozostałe 25 procent mężczyzn, którzy na pytanie „czy chciałby pan zostać mężem Grety Garbo” odpowiedzieli, że mają cały szereg zastrzeżeń. Większość z nich wymaga, ażeby „boska Greta” porzuciła w tym wypadku swą karierę filmową i zaprawiła się do z a w o d u swego przyszłego męża.

Z zawodów takich wymieniano branżę skórzaną i drzewną, budowę maszyn, medycynę i t. p.

Właściciel jednego z kinoteatrów na przedmieściu Nowego Yorku wyraził przypuszczenie, że Greta Garbo mogłaby się nawet nadać na kasjerkę.

Młody pisarz ze Sztokholmu oświadczył jednak, że wziąłby Gretę taką, jaką jest. Odziedziczył on niedawno małą posiadłość ziemską i marzy o tym, by jego sławna rodaczka wypoczywała w niej po trudach swej wyczerpującej pracy zawodowej.



## TO DLA PANI

### Toaleta rąk

Dbanie o dobry stan rąk jest niezmiernie ważne, chociażby z tego powodu, że wiek kobiecy znacznie łatwiej jest odgadnąć z rąk niż z twarzy. Nawet charakter człowieka jest łatwo poznać podług kształtu dłoni. A więc ręce o dłoniach wąskich i bardzo długich palcach, pomimo iż są bardzo piękne, świadczą przeważnie o pewnej słabości charakteru. Palce spiczaste, to oznaka perfidii i wyrafinowania, zaś palce o kształcie czworokątnym — brutalność.

Pielęgnowanie rąk datuje się u nas od bardzo krótkiego czasu. Nasze prababki chociaż bardzo dbały o swe wdzięki, gdy chodziło o ręce, kładły jedynie nacisk na biel i gładkość.

Jeszcze do niedawna lakierowanie różowym lakierem, jak zresztą wszelkie sztuczne środki, używane do upiększania paznokci, uważane były, jako rzecz w złym guście, zaś lakier — w kolorze naturalnym, stosowano niezmiernie rzadko i to przy specjalnych okazjach.

Dziś lakierowanie paznokci jest powszechnie przyjętym zwyczajem, który przybył do nas zaledwie trzydzieści lat temu z Ameryki, a od pewnego czasu większa część pań lubuje się w lakierze o jaskrawym odcieniu czerwieni, co nie jest ładne.

Ręce, które przyzwyczajone są do pracy ograniczyć się powinny do paznokci dobrze utrzymywanych, należycie wypolerowanych, lub pociągniętych lakierem w kolorze naturalnym, co zresztą jest i zawsze pozostanie najładniejsze i najbardziej eleganckie.

Dla utrzymania gładkości rąk i ich bieli należy na noc po uprzednim wysmarowaniu rąk gliceryną naciągnąć miękką, skórzaną rękawiczkę reniferową. W Anglii, skąd zresztą zwyczaj ten pochodzi prawie nie zdejmują rękawiczek, niezależnie od pory roku.

Jeżeli poświęcimy naszym paznokciom zaledwie kilka minut dziennie, to wtedy ręce nasze będą zawsze należycie utrzymane.

Robiąc sobie manicure, pamiętać trzeba o tem, aby na noc natrzeć ręce tłuszczem, żaś rano po uprzednim umyciu rąk ciepłą wodą, odepchnąć delikatnie skórę specjalnym narzędziem z kości słoniowej lub szyldkretu, nigdy z metalu.





# Samobójstwa w innych krajach i u nas

Zjawisko samobójstw stało się dziś powszechnym, obejmującym wszystkie ludy i kraje. Poza nielicznymi na ogół wyjątkami nie jest to zjawisko o charakterze epidemicznym, związane jest natomiast dość silnie z warunkami geograficzno - klimatycznymi i wyznaniowymi.

Statystyki przeprowadzone nie całymi krajami, lecz drobnymi ich prowincjami, wykazują słuszność tego twierdzenia. Jeżeli brać pod uwagę wyznanie, największą ilość samobójstw stwierdzić można u protestantów, najmniej zaś u katolików.

Oczywiście wielką rolę grają tu czynniki lokalne, jak wpływy socjalizmu, wrodzony konserwatyzm, biorąc jednak na przykład statystykę krajów niemieckich spostrzeżono, iż w okręgach o ludności przeważnie katolickiej ilość samobójstw wynosi 1.25 do 0.77 na dziesięć tysięcy ludności, mieszanej — 2.39 do 1.30, a przy ludności wyłącznie protestanckiej — 2.43.

To samo zaobserwować można w Holandii, przy zestawieniu północnych prowincyj protestanckich Brabantu i Limburgu, w Szwajcarii i innych krajach.

W Europie największą ilość samobójstw wykazuje Saksonia — 3.45 na dziesięć tysiecy ludności, najmniejszą Polska — 0.26 w miastach zaś: Budapeszt — 4.91 najwięcej, najmniej Rotterdam — 0.58.

W Polsce: Warszawa — 2.34, Łódź — 1.11. Charakterystycznym jest, że stosunkowo największej plaga samobójstw szerzy się wśród zamożniejszych, częściej u starców, niż u ludzi dojrzałych.

# Dwieście lat gilotyny

Paryż przygotowuje się do jedynej w swoim rodzaju uroczystości, związanej z dwuchsetletnią rocznicą urodzin dr Guilotin, od nazwiska, którego wzięła następnie nazwę maszyna do wykonywania wyroków śmierci zwana popularnie gilotyną.

Dr Guillotin miał stosunkowo mało wspólnego z makabrycznym przyrządem, któremu nadano następnie jego imię. Dr Guillotin był wielkim społecznikiem i w okresie rewolucji francuskiej zasiadał w zgromadzeniu narodowym. Kiedyś, podczas debaty na temat wprowadzenia kary śmierci dla zdrajców rewolucji, dr Guillotin zabrał głos i wygłosił przemówienie na temat konieczności jak najhumanitarniejszego wykonywania wyroków śmierci. „Kara pozbawienia człowieka życia nie powinna być bolesna” — twierdził mówca i zaproponował wykonanie takiego przyrządu, który spowodowałby jak najszybszy i najmniej męczący zgon.

Ponieważ nie ulega wątpliwości, że śmierć następuje najszybciej po odcięciu głowy od tułowia, należy za tym skonstruować taką maszynę, która wykona wyrok szybko i bezboleśnie. Na tym kończy się rola dr Guilotina.

Zgromadzenie narodowe przyjęło projekt, powierzając wykonanie odpowiedniego przyrządu mechanikowi niemieckiemu — Schmidtowi, który skostruwał gilotynę pod nadzorem lekarza Kuisa. Nazwisko lekarza niestety zostało zapomniane. Gilotyna okazała się narzędziem odpowiednim i w czasie rewolucji czynna była we dnie i w nocy. Obecnie mija dwieście lat od chwili przyjścia na świat dr Guilotina, z którego nazwiskiem związane są niemal wszystkie wyroki śmierci wykonywane we Francji.

## NA FALI RADIOWEJ

### Rozpoczynają się pogadanki dla właścicieli sadów

Niewątpliwie sadownicy pamiętają zna komicie zeszłoroczne pogadanki radiowe na tematy sadownicze, wygłaszane przez fachowego znawcę tej dziedziny p. Tadeusza Daszewskiego. Pogadanki te cieszyły się słusznym powodzeniem, gdyż niewątpliwie sadownictwo jest jeszcze u nas niestety dziedziną jedną z najbardziej zaniedbanych i ten kierunek produkcji zaliczyć trzeba do bardzo młodych, gdyż rozwój jego rozpoczął się zaledwie przed paru laty.

Jak już wiadomo, samo zasadzenie drzewa i spokojne czekanie na jego owocowanie nie wystarcza by sad mógł dać właściwy. chociażby nawet przeciętny dochód. Sad musi być zawsze należycie pielęgnowany i wymaga troskliwości. By jednak mógł opiekować się sadem należy posiąść odpowiednie wiadomości, uzupełniane zwykle doświadczeniami praktycznymi, nabytymi wśród wielu lat pracy zawodowej. Brak tych właśnie praktyk z dziedziny sadownictwa nie może być przeważnie uzupełniany, gdyż również brak nam sadów prowadzonych racjonalnie w kierunku handlowym.

Obecnie w związku z rozpoczynają cym się sezonem prac w sadach p. Tadeusz Daszewski rozpoczyna znów swe pogadanki i już w niedzielę, dn. 13.III usłyszymy o godz. 15.30 jego ciekawy odczyt p.t. „Przedwiosenne roboty w sadzie”.

### „Precz z kobietami“

Dnia 13.III o godz. 21.15 mikrofon Polskiego Radia będzie terenem walki... z kobietami. Walka będzie nie tyle groźna, co wesoła, gdyż podejmuje ją trójka nie byle jaka: Magdalena Samozwaniec, Konstanty Ildefons Gałczyńczyński i Henryk Katapulta. Hasło, które będzie przyświecać napastnikom brzmi: „Precz z kobietami”.

# Z całej Polski

## I Zjazd Delegatów Cechów Krawców-Chrześcijan

Z inicjatywy Cechu Krawców Chrześcijan m. st. Warszawy, odbędzie się w Warszawie w dniach 26 i 27 marca 1938 r. Pierwszy Zjazd Delegatów Cechów Krawców Chrześc. z całej Polski.

Na porządku dziennym figurują następujące sprawy: 1. Nowelizacja prawa przemysłowego: a) nauka rzemiosła, b) wydziały czeladnicze, c) organizacja Cechów, d) organizacja Izb Rzemieślniczych.

2. Zagadnienie chałupnictwa. 3. Ubezpieczenia społeczne. 4. Sprawy podatkowe: a) podatek przemysłowy, b) podatek dochodowy. 5. Kształcenie zawodowe. 6. Unarodowienie rzemiosła.

Na zjazd zostało zaproszonych 80 Cechów Krawców Chrześcij. ze wszystkich województw. — Duże zainteresowanie wśród Cechów wywołały sprawy, dotyczące nowelizacji prawa przemysłowego i unarodowienie rzemiosła.

## Świat pracy FON.

Nadzwyczaj przykładnie odnieśli się do Funduszu Obrony Narodowej pracownicy Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego Spółka Akc. w Będzinie.

Oto pracownicy opodatkowali swoje pobory na przeciąg 6 miesięcy, w wysokości 3 pct poborów, pracownicy umysłowi 1 pct poborów i pracownicy fizyczni pół pct poborów.

## Skarb w garnku

Cała Gdynia poruszona jest sensacyjnym wydarzeniem na terenie Chylonii, gdzie na gruntach Komisarjatu Rządu zajęci pracą robotnicy wykopali autentyczny skarb. Jest to garnek gliniany, napełniony monetami, przeważnie srebrnymi. Wśród nich znajduje się nieco złotych, a także trochę miedzianych monet. Ogółem garnek zawiera przeszło 1500 przeważnie z wieku 18, polskich, szwedzkich, francuskich i pruskich monet. Przedstawiają one dużą wartość numizmatyczną.

## Garbaty pies

Warszawski Ogród Zoologiczny otrzymał niezwykły okaz garbatego psa. Jest to nader rzadki przypadek anemii, trafiający się u psów. Zwierzę poddane będzie obserwacji i badaniom rentgenologicznym. Chwilowo umieszczone je w ambulatorium ogrodu.

## Chlew -- kryjówką
### Komunisty

Z więzienia dubieńskiego zbiegło 17 wywrotowców skazanych przez sąd na karę więzienia. Ucieczka nastąpiła za pomocą podkopu. Akcja pościgowa doprowadziła do ujęcia części zbiegów i osadzenia ich z powrotem w więzieniu. Niektórzy ze zbiegów jednak ukrywają się dotychczas.

Przed kilku dniami patrol policyjny podczas obławy natknął się we wsi Wetycze w pow. dubieńskim na jednego ze zbiegłych z więzienia komunistów, Andrzeja Grużińskiego, skazanego na 12 lat więzienia. Gruziński na widok policji począł się ostrzeliwać. W czasie obopólnej wymiany strzałów komunista został ciężko ranny. Przewieziono go do szpitala w Dublinie.

Jak się okazało, komunista ten uzyskał schronienie u jednego z gospodarzy. Kryjówka jego mieściła się w chlewie, przykrytym deskami, słomą i ziemią.

# Ze świata

### Czeskie przekłady
## powieści polskiej

Praska firma wydawnicza L. Mariaca wydała cykl przekładów powieści polskich w serii „Biblioteka Polska". Dotychczas ukazały się w przekładzie utwory: J. Iwaszkiewicza — „Panny z Wilka", Berenta — Żywe kamienie", Nałkowskiej — „Granica", Kuncewiczowej — „Cudzoziemka", J. Kaden-Bandrowskiego — „Miasto Mojej Matki" i kilka innych.

Przekłady — estetycznie wydane z życiorysem autorów — budzą zainteresowanie czeskiego społeczeństwa współczesną literaturą polską.

## Zadania dla dzieci
### niemieckich

Najnowszym, rekordowym wyczynem pedegogii narodowo-socjalistycznej jest podręcznik arytmetyki dla dzieci od 7 do 9 lat, w którym znajdujemy m. in. takie zadania:

Nr 26. Eskadrze lotniczej, złożonej z 27 samolotów, kazano zbombardować miasto X. Samoloty wylatywały kolejno co 7 minut. Jak długo będzie trwało bombardowanie?

Nr 36. Dla zburzenia domów na przestrzeni jednego kilometra kwadratowego potrzeba 195 ton materiałów wybuchowych. Ile trzeba użyć ton bomb, jeżeli materiał wybuchowy stanowi 55 pct wagi bomby?

Nr 44 Płuco bez krwi waży 540 gramów. Płuco żołnierza zatrutego fosgenem ważyło 2650 gr. Ile krwi dostało się do płuca zatrutego żołnierza?

Nr 45. Waga bomby zapalającej waha się między 250 gramami a 5 kilogramami. Średnia waga wynosi 1 kg. Ile bomb może przewieźć eskadra złożona z 32 samolotów, jeżeli każdy samolot bierze 800 kilogramów?

Nr 48. Przypuśćmy, że 30 pct tych bomb nie trafiło do celu i że na każdy trafiony dom zrzucono 5 bomb. W ilu domach wybuchł pożar?

Nie wiadomo dlaczego nie kazano uczniom obliczyć, ile w tych domach zginie dzieci, kobiet i starców.

## Okręt, któremu nie grozi
### żadne niebezpieczeństwo

Francja jest pierwszym na świecie mocarstwem, które buduje specjalny okręt pancerny, przeznaczony dla ćwiczeń artylerii marynarki wojennej. Dotychczas bowiem posługiwano się starymi okrętami wojennymi niezdatnymi do użytku, które przeznaczono na zagładę. Nowy okręt francuski urządzony będzie tak jak normalny krążownik i wyposażony we wszystkie maszyny. Oczywiście będzie on posiadał specjalną stację, która umożliwi kierowanie okrętem na odległość. Okręt posiadać będzie 100 metrów długości i 2500 ton wyporności. Będzie on jednak skonstruowany w ten sposób, że zatonięcie jego będzie niemożliwe. Oczywiście wszelkie uszkodzenia powstałe wskutek celnych pocisków armatnich wzg. wybuchów torped, będą naprawiane w specjalnej stoczni, do której niezwykły ten okręt będzie co pewien czas holowany. Nowy okręt morski nie będzie posiadał załogi i nie zawinie do żadnego portu z wyjątkiem portu macierzystego. Po raz pierwszy w historii marynarki wojennej wszystkich krajów zaszedł fakt wybudowania specjalnego okrętu dla ćwiczeń marynarki i przeznaczonego na cel pocisków i torped.

## Od 23 lat z Kulą w sercu..

Jeszcze 26 września 1915 roku ambulans wojskowy przywiózł do jednego z wojennych szpitali francuskich człowieka z ogromną dziurą w piersi Rannym był lotnik Marceli Bailleul, liczący podówczas 21 lat, Po wyleczeniu się z rany żołnierz ten brał jeszcze przez pewien czas udział w wojnie światowej, poczem osiedlił się w Montigny, koło Cambrai, gdzie wstąpił w związki małżeńskie i stał się kolejno ojcem trojga dzieci.

Przed kilku dniami ów Marceli Bailleul doznał nagle silnego ataku sercowego. Chorego prześwietlono, przy czym lekarze skonstatowali, że kula, która raniła go w r. 1915, tkwi w jego sercu do tej pory. Bjllieul przeżył z nią w ten sposób 23 lata. Pacjent oświadczył obecnie z całą stanowczością, że nie podda się operacji, którą chcieli przeprowadzić u niego lekarze. „Co ma być, to będzie — powiedział z uśmiechem Bailleul. — Żyłem z tą kulą tyle lat, to niech i nadal mieszka sobie spokojnie w mojem sercu..."

## „Końskie zdrowie
### i żelazne nerwy" Stalina

Dyktator Rosji Sowieckiej, Józef Stalin, cieszy się doskonałem zdrowiem i jeżeli od czasu do czasu zasięga porad pewnego specjalisty wiedeńskiego, to jedynie dla utrzymania tego kwitnącego stanu zdrowia nie zaś poprawy szwankującego rzekomo zdrowia. Stalin często powtarza, że pragnąłby dożyć do 90 przynajmniej lat i w tym celu najpedantyczniej stosuje się do porad wiedeńskiego profesora Noordena, któremu bardziej ufa niż moskiewskim powagom. Dyktator ZSRR udaje się na spoczynek o 11 wieczorem sypia po 8 godzin na dobę, w jedzeniu jest wzorem umiarkowania, nie przepracowuje się nigdy i niczym się zbytnie nie przejmuje. Tylko jego pomocnikom i ludziom czuwającym nad jego bezpieczeństwem spędzają sen z powiek różne wydarzenia na tle tak gruntownej obecnie czystki we wszystkich republikach sowieckich i we wszyst komisariatach.

Stalin ma „końskie zdrowie", jak mówią ludzie należący do najbliższego jego otoczenia — i żelazne nerwy.

## Gdyby...

Gdyby ktoś chciał wydawać dziennie po 2000 zł, musiałby zużyć 2700 lat, aby wydać miliard. Gdyby sobie wyobrazić las, składający się z miliarda drzew, przy czym na każdy hektar przy padłoby 100 drzew, to las taki zająłby powierzchnię Szwajcarii, Belgii i Holandii razem wziętych. Gdyby człowiek wymawiał 150 wyrazów dziennie przez 38 lat, aby dojść do miliarda słów, musiałby to robić po 8 godzin dziennie przez 38 lat. A robić to musiałby bez odpoczynku w niedziele i święta.

# PROGRAM RADIOWY
## OGÓLNOPOLSKI

NIEDZIELA

8.00 Sygnał czasu i pieśń
8.05 Dziennik poranny.
8,15 Audycja dla wsi.
9,00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Po-Bernardyńskiego w Wilnie
11,30 Reportaż z życia
11;57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12,05 Poranek symfoniczny
13,00 Przegląd kulturalny
13,10 „Jamioł" — nowela H. Sienkiewicza
13,30 Muzyka obiadowa
14.45 Audycja dla wsi.
15,45 Wszystkiego po trochu — audycja
16,00 Koncert kameralny
16,40 „Anielcia i życie" — powieść mówiona
17,00 Podwieczorek przy mikrofonie
17,50 Chwila Biura Studiów
19,00 Teatr Wyobraźni: „Turniej w Perpignano"
19,30 Słynni wirtuozi (XIV audycja) (płyty)
20,35 Program na jutro.
20.40 Przegląd polityczny
20,50 Dziennik wieczorny.
21,00 Wiadomości sportowe
21,15 „Precz z kobietami" — wesoła audycja
22,00 „Opowieść o Bethovenie"
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

PONIEDZIAŁEK

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
6.20 Gimnastyka.
6.40 Koncert poranny
7,00 Dziennik poranny.
8.00 Audycja dla szkół,-
8,10—11,15 Przerwa.
11,15 Audycja dla szkół: „Jak się uczą dziewczęta w szkole rękodzielniczej"
11,40 Tańce hiszpańskie (płyty).
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12,03 Audycja południowa
15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,45 „Z pieśnią po kraju"
16,15 Muzyka rozrywkowa
16,50 Pogadanka aktualna.
17,00 Wpływ odkryć i wynalazków — odczyt
17,15 Recital fortepianowy
17,50 Pogadanka sportowa
18,00 Wiadomości sportowe.
18,10 Pieśni Luigi Denzy (płyty)
18,30 Program na jutro.
18,35 Audycja dla wsi.
19,00 Audycja strzelecka
19,30 „Dyskutujmy": „Czy organizacje kobiece mają rację bytu"
19,50 Pogadanka aktualna
20,00 Koncert rozrywkowy
20.45 Dziennik wieczorny.
20,55 Pogadanka aktualna
21,40 Nowości literackie
22,00 Koncert wieczorny
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00 Muzyka lekka i taneczna.

## Składajcie ofiary
## na Fundusz Obrony Morskiej

---

Jan Moltre 36)

# Prokurator incognito

Przekład autoryzowany

Biło głośno i wolno i coraz wolniej, jakby miało się nagle zatrzymać. Zdziwiony był, że może się jeszcze ruszać. To widać nie tak prędko działa, jak mówił doktór, mógł jeszcze światło zgasić. Rzucił się na łóżko Ciemność czarna, może przedśmiertna, słychać w niej tylko toczenie się wagonów i gwizd lokomotywy..

Światło księżyca padało do pokoju. Oświeciło śpiącego Klawela i obydwie szklanki na łóżku. Szklanka z trucizną stała pełna po brzegi. Klawel wypił tylko wodę.

XIV

Zapukał ktoś do drzwi; po długim śnie zbudzony nagle, nie zdziwił się tym, że żyje; tylko tym, że leży ubrany i nawet nie zdjął butów. Pamięć nocnych przeżyć jakby się zatarła. Kiedy jednak zerwał się z łóżka, wzrok jego padł odrazu na szklanki na stole. Cóż to było z tymi szklankami?

— Zaraz, zaraz — zawołał, potym stanął, ręką trąc czoło i patrzął na szklanki. Okrągły jak kula Fiszzer, ludzie z szynku, pani rozbierająca się za oknem, doktór Kris w nocnej koszuli —wszystko to wyłoniło się w jego umyśle. Tak, miał się otruć, a przez omyłkę napił się czystej wody. Dobrze się wyspał i wcale nie ma zamiaru truć się.

Ktoś pukał — pewnie służąca ze śniadaniem. Nim otworzył, pobiegł do umywalni, umył się zimną wodą, wyczyścił zęby, zapalił leżące w popielniczce cygaro, pociągnął kilka razy, sprzątnął szklanki i poszedł otworzyć drzwi.

Zobaczywszy kto pukał, cofnął się nagle. Cygaro upadło na ziemię.

— To pan, panie Droste? — powiedział wreszcie i schylił się po cygaro.

Dlaczego przestraszył się tego człowieka, który z takim spokojnym uśmiechem patrzał na niego.

— Przyszedłem dowiedzieć się o pana i wyrazić mu moje współczucie z powodu wczorajszego wypadku — odezwał się Szweda, kładąc mu rękę na ramieniu — Co za przykrość! Tak dobrze, tak zręcznie wszystko panu szło i tak się musiało zakończyć! Jakże to się mogło stać? — Mogło się stać, bo ten oto właśnie pan Droste, na ławce w parku w taki dziwny sposób mrugał na niego i puwiedział — przyjdę wyłącznie tylko dla pana, Klawel.

Śmiejąc się, akrobata zaciągnął się cygarem.

— Pech, panie Droste, przeklęty pech! Być może, że drut był odrobinę za mocno naciągnięty. Nie byłem jednak pijany ani trochę, choć z powodu pijaństwa zostałem zwolniony. Niech pan będzie łaskaw usiąść, proszę bardzo. Czy może mi pan powiedzieć, która godzina?

— Za chwilę dwunasta — odpowiedział Szweda i zauważył, że łóżko nie było posłane, story nie podniesione, a powietrze w pokoju dziwnie ciężkie.

— Dwunasta? Ach! Każę podać w takim razie śniadanie. Pan się napije ze mną herbaty? — pytał Klawel.

— Z przyjemnością.

Klawel nacisnął dzwonek i czekał przy drzwiach na służącą, by zamówić śniadanie. Fakt, że Droste chciał pić z nim herbatę, wydał mu się bardzo dziwny. Czyż naprawdę przyszedł tylko o niego się dowiedzieć? Wyczuwał, że inny musiał być powód tej wizyty i pa trzał na niego badawczo.

Nie mógł nic zauważyć. Szweda usiadł, uśmiech nie znikł jeszcze z jego twarzy i tylko taki podejrzliwy obserwator jakim był w tej chwili Klawel, mógł wyczuć w nim jakieś zniecierpliwienie czy przyzwyczajenie.

— Bardzo mi przykro, że pana tak bez wymówienia zwolniono — rozpoczął rozmowę Szweda — wyrzucać tak człowieka na bruk z powodu wypadku.

— Moja umowa zawierała pewną klauzulę, że w razie gdybym pił, mogę być zwolniony natychmiast. Fiszer utrzymuje, że byłem pijany i że alkohol był po wodem upadku. Nie potrzeba być pijanym, żeby naraz stracić równowagę przy tym tricku Paskale, który był abstynentem, skręcił przy tym kark.

— Powinien pan być szczęśliwy, że pan nie złamał sobie karku jak Paskale.

— Jak kto się na to zapatruje, panie Droste! Muszę przyznać, że wolałbym skręcić kark na scenie, niż w tym pokoju.

— Tutaj nie ma naciągniętego drutu!

— Druty są wszędzie naciągnięte i jak tylko straci się równowagę, pada się. Ach ta równowaga! Całe życie zależy od równowagi, panie Droste!

Służąca postawiła tacę z herbatą na stole. Było jeszcze mleko w dzbanuszku, marmolada, masło, chleb i cukierniczka. Klawel zaczął rzucać do herbaty bez rachunku kawałek cukru za kawałkiem, aż naraz Szweda zawołał:

— Może już dosyć! — i spostrzegł, że artysta jakby naraz oprzytomniał. Był bardzo zmieniony, twarz była jak spopielała, tylko nerwowo drgające rzęsy wydawały się jakby pomalowane na biało.

— Co pan zamyśla teraz zrobić?

— Prawdę powiedziawszy, nic nie mogę na razie zrobić — odpowiedział spoglądając podejrzliwie na Szwedę.

— Czemu pan nie pojedzie do domu?

— Do domu? Nie mam żadnego domu. — Dom takiego linoskoczka jak ja, często się zmienia — wskazał na kufer oklejony gęsto etykietami: Londyn, Madryt, Berlin, Rio, Santiago, Chicago — wyliczał — tam wszędzie był mój dom, teraz już nie mam żadnego domu.

— Pan przecież jest z Berlina! Dlaczego pan nie miałby jechać do Berlina, gdzie na pewno musi pan mieć przyjaciół?

— Dlatego, że nie mogę tam jechać! W Berlinie, musi pan wiedzieć, gości owa dama, na którą przedwczoraj w parku czekałem.

C. d. n.

---

**Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub wysyłką pocztową zł. 1.40**

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Edmund Słotwiński. Odbito w drukarni „Udziałowej", Aleja 41.